

Sygn. akt I ACa 980/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer
Sędziowie:	<u>SSA Wojciech Kościółek</u> SSA Anna Kowacz-Braun
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2012 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. M.

przeciwko M. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie

z dnia 27 kwietnia 2012 r. sygn. akt IX GC 58/11

oddala apelację i zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I A Ca 980/12

UZASADNIENIE

Powód K. M., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Handlowo–Usługowe (...) w K. domagał się zasądzenia od pozwanego M. S., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Budowlano- (...) w K. kwoty 169.244,90 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od szczegółowo wymienionych w pozwie kwot częściowych i dat oraz kosztów procesu w postępowaniu nakazowym, powołując się na zawartą w dniu 10 grudnia 2009 r. ugodę, która potwierdziła łączące strony stosunki gospodarcze, a także fakt, że pozwany zalega z zapłatą dochodzonych należności.

Nakazem zapłaty z dnia 10 stycznia 2011 r. do sygn. IX GNc 1147/10 Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu (por. nakaz zapłaty k – 67).

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwany wniósł o jego uchylenie i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania. Pozwany zarzucił, że :

- ugoda, która wedle powoda stanowi uznanie jego roszczenia, nie została wykonana przez powoda (powód wynajmował żuraw dźwigowy pozwanego w celu przysporzenia majątkowego na szkodę pozwanego), a przez to pozwany miał prawo wstrzymać się z realizacją jej postanowień do czasu wykonania świadczenia powoda, do którego był zobowiązany ugodą,
- przez oświadczenie o potrąceniu wzajemnych wierzytelności z dnia 23 grudnia 2010 r. pozwany zaspokoił powoda w całości,
- roszczenie jest niezasadne, albowiem powód jest winien pozwanemu kwotę stanowiącą równowartość 165.500,00 zł.

Ponadto, z ostrożności procesowej, pozwany wskazał, iż roszczenie powoda w kwocie wskazanej w pozwie jest wyliczone wadliwie, gdyż powód nie ma prawa żądania odsetek w sposób wskazany pozwem, jak również zaliczania na poczet istniejącej wierzytelności wartości żurawia dźwigowego.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy – Sąd Gospodarczy utrzymał w mocy nakaz zapłaty.

W motywach orzeczenia wskazał, że poza sporem pozostaje, że w ramach łączących strony w okresie 2007–2008 umów najmu żurawi dźwigowych i ich oprzyrządowania powód wystawił pozwanemu faktury :

- nr (...) na kwotę 67.112,20 zł, z terminem płatności 30.03.2008 r.,
- nr (...) na kwotę 54.900,00 zł, z terminem płatności 25.04.2008 r.,
- nr (...), na kwotę 37.551,60 zł, z terminem płatności 21.05.2008 r.,
- nr (...) na kwotę 28.694,40 zł, z terminem płatności 21.05.2008 r.,
- nr (...) na kwotę 32.208 zł, z terminem płatności 21.06.2008 r.,
- nr (...) na kwotę 29.938,80 zł, z terminem płatności 21.06.2008 r.,
- nr (...) na kwotę 32.208,00 zł, z terminem płatności 21.07.2008 r.,
- nr (...) na kwotę 32.208,00 zł, z terminem płatności 21.07.2008 r.,
- nr (...) na kwotę 34.111,20 zł, z terminem płatności 21.08.2008 r.
- nr (...) na kwotę 33.964,80 zł, z terminem płatności 21.08.2008 r.

W pozostałym zakresie ustalił Sąd Okręgowy, że powód w ramach prowadzonej przez siebie firmy PHU (...) specjalizuje się w wynajmowaniu własnych maszyn budowlanych.

Od października 2008 r. żuraw wieżowy L. typ (...) stanowiący własność pozwanego znajdował się w posiadaniu powoda, który dysponował również wydanymi przez pozwanego dokumentami umożliwiającymi korzystanie z tego urządzenia. Żuraw ten został przewieziony do firmy powoda z budowy na osiedlu (...) w K. prowadzonej przez spółkę (...), na rzecz której pozwany wykonywał roboty. Strony nie ustaliły w formie pisemnej na jakich zasadach powód będzie korzystał z tego urządzenia.

W dniu 10 grudnia 2009 r. strony zawarły ugodę, zgodnie z którą potwierdziły łączące je stosunki gospodarcze, a także fakt zadłużenia pozwanego w stosunku do powoda z tytułu umów zawartych w latach 2007 – 2008, których

przedmiotem był najem maszyn budowlanych – żurawi wieżowych powoda, koniecznych w związku z realizacją przez pozwanego budów.

W ugodzie strony jednoznacznie wskazały, że jej przedmiotem było określenie warunków spłaty należności (długu) jakie przysługują PHU (...) od

M. S., a w jej treści nie ma zapisów o rozliczeniu jakichkolwiek zobowiązań finansowych powoda względem pozwanego związanych z posiadaniem stanowiącego własność pozwanego żurawia wieżowego L. typ (...) nr LA (...).

W § 1 ust. 2 ugody strony potwierdziły, że na podstawie umów najmu sprzętu budowlanego powód wystawił pozwanemu faktury, które nie zostały zapłacone do łącznej sumy 241.496,60 zł. Objęte ugodą należności obejmują faktury VAT wystawione przez powoda (a opisane w części obejmującej bezsporne okoliczności w sprawie):.

W ramach ugody powód ograniczył swoje żądanie zapłaty do kwoty 200.000,00 zł tytułem należności głównej, a pozwany uznał w całości ten dług i zobowiązał się do jego spłaty na zasadach i w terminach określonych ugodą. Jednocześnie powód oświadczył, iż jest w posiadaniu żurawia wieżowego L. typ (...) nr LA (...), nr UDT (...), stanowiącego własność pozwanego i pod warunkiem należytego (terminowego) realizowania warunków ugody przez pozwanego, zobowiązuje się do jego wydania pozwanemu w terminie do dnia 20 stycznia 2010 r.

Natomiast pozwany zobowiązał się do dnia 20.12.2010 r. zachować żuraw w stanie w jakim zostanie mu on zwrócony oraz zachować przysługujące mu prawo własności do żurawia bez obciążania go bez zgody powoda jakimikolwiek prawami na rzecz osób trzecich, z wyjątkiem najmu lub użyczenia.

Znajdujący się w posiadaniu powoda żuraw wieżowy stanowił zabezpieczenie spłaty długu jaki pozwany miał u powoda.

W § 2 ugody strony określiły terminy spłaty poszczególnych rat oraz, że z chwilą całkowitej zapłaty w ustalonych terminach wszystkich należności dług będzie spłacony w całości. I tak w terminie do dnia 2.02.2010 r. pozwany był zobowiązany do wpłaty kwoty 20.000 zł, do dnia 2.03.2010 r. kwoty 20.000 zł, do dnia 31.03.2010 r. kwoty 20.000 zł, do dnia 30.04.2010 r. kwoty 20.000 zł, do dnia 31.05.2010 r. kwoty 20.000 zł i do dnia 30.06.2010 r. kwoty 20.000 zł (zgodnie z zapisem słownym) powiększonej o sumę należnych odsetek w ustawowej wysokości, obliczonej zgodnie z datami wymagalności należności. Jednocześnie pozwany oświadczył, że zapłata kwoty 50.000 zł, wynikająca z tytułu wykonania umowy najmu nr (...) zostanie przez niego zapłacona niezależnie od środków uzyskanych od Syndyka Masy Upadłości (...) S.A. w terminie nie później niż do dnia 20.12.2010 r.

W dalszych postanowieniach ugody strony przewidziały, że w przypadku uchybienia wyżej opisanym terminom płatności cały dług staje się natychmiast wymagalny, bez potrzeby dodatkowych wezwań. Nadto strony ustaliły, że w przypadku znaczącego opóźnienia w spłacie długu lub zaniechania jego spłaty pozwany zobowiązuje się przenieść na powoda własność i posiadanie żurawia, na jego żądanie, za cenę odpowiadającą aktualnej wartości rynkowej, nie mniejszej niż 10.500,00 Euro netto, przy czym zobowiązanie to nie stanowiło substytutu zapłaty raty długu i do czasu zgłoszenia żądania przez powoda nie zwalnia pozwanego w jakimkolwiek zakresie z obowiązku terminowego dokonywania wpłat określonych w § 2 ust. 1 i 2 tej ugody.

W dniu 22 grudnia 2009 r. pozwany dokonał zapłaty kwoty 20.000,00 zł, którą powód zarachował na poczet należności wynikających z faktury nr (...).

Powód przygotował znajdujący się w jego posiadaniu dźwig pozwanego do wydania pozwanemu we własnej bazie sprzętowej w dniu 20 stycznia 2010 r., ale nikt z firmy pozwanego nie zgłosił się u powoda po odbiór maszyny .

Żuraw wieżowy L. (...) to urządzenie specjalistyczne wymagające przygotowania do transportu przez wpięcie osi transportowych i użycia w tym celu osobnego środka transportu, co łączy się z koniecznością poniesienia dodatkowych kosztów w zależności od położenia miejsca dostarczenia sprzętu, a jego montaż wymaga specjalnej płyty, celem ustawienia a nadto położenia balastu o wadze ok. 21 ton i zaangażowania przynajmniej dwóch pracowników. Pozwany

w swojej firmie nie posiada specjalistycznych pojazdów umożliwiających przetransportowanie tego typu maszyn i w tym celu korzysta z usług firm zewnętrznych.

W dniu 6 stycznia 2010 r. został dokonany odbiór robót w zakresie wykonania na rzecz pozwanego, jako wykonawcy robót budowlanych na obiekcie przy ul. (...) w K., tj. płyty pod ustawienie żurawia dźwigowego L. (...).

Na tej inwestycji pozwany zamierzał wykorzystać ten własny dźwig wieżowy.

W dniu 2 lutego 2010 r. pozwany dokonał zapłaty kwoty 10.000,00 zł (w dacie tej należało uiścić kwotę 20.000,00 zł), którą powód zarachował na poczet należności wynikających z faktury nr (...).

W dniu 2 lutego 2010 r. pozwany powiadomił powoda o dokonanej płatności w wysokości 10.000,00 zł i zwrócił się z prośbą o prolongatę spłaty pozostałej części raty w wysokości 10.000 zł o 7 dni, powołując się na oczekiwaną spłatę długu względem siebie i zobowiązanie jego dłużniczki, a z drugiej strony zwrócił się o prolongatę terminu zwrotu dźwigu. Zaznaczył przy tym, że w terminie dwóch dni uzgodni z powodem okoliczności związane ze zwrotem dźwigu, ale po tym terminie nie kontaktował się z powodem w sprawie zwrotu dźwigu, a w szczególności nie podawał miejsca na które urządzenie ma być zwrócone. Wprawdzie bezpośrednio po korespondencji mailowej z lutego 2010 pozwany kontaktował się telefonicznie z powodem ale jedynie usprawiedliwił swoje opóźnienie w spłacie drugiej raty zadłużenia, natomiast w ogóle nie podnosił sprawy przekazania mu dźwigu.

W dniu 7 kwietnia 2010 r. pozwany przesłał do powoda faks, w którym powołując się na § 1 ust. 4 ugody zarzucił powodowi niewykonanie przez niego zobowiązania do wydania żurawia w dniu 20 stycznia 2010 r. oraz uzależnił dalszą spłatę wymagalnej raty zadłużenia i kolejnych rat od natychmiastowego zwrotu żurawia na miejsce jego pobrania przez p. S., bez bliższego określenia tego miejsca. W piśmie tym pozwany zarzucił powodowi, że od dnia 28.10.2008 r. odmawiając podpisania stosownej umowy powód korzysta z tego sprzętu przez co pozbawia go możliwości korzystania z niego do celów prowadzonej działalności oraz że niezwrócenie tego urządzenia skutkuje opóźnieniem w spłacie zobowiązań, w tym wobec powoda.

W odpowiedzi powód wskazał, że pozwany nie zapłacił w terminie wymaganych ugodą rat, których termin płatności przypadał na 2.03.2010 r. i na 31.03.2010 r., wobec czego cały objęty ugodą dług stał się natychmiast wymagalny. Jednocześnie wobec znaczącego opóźnienia w spłacie długu (41 dni) powód wezwał pozwanego do dobrowolnego uregulowania uznanych należności w pozostałej do zapłaty wysokości, a także do podjęcia czynności zmierzających do przeniesienia na powoda własności żurawia za ustaloną w ugodzie cenę, której równowartość w PLN na dzień 12.04.2010 r. wynosi 40.606,65 zł.

Nadto powód podał, że w przypadku spłaty całego długu do dnia 10.12.2010 r. możliwe będzie odebranie przez pozwanego żurawia oraz że pozwany do dnia 12.04.2010 r. nie zwracał się o wydanie rzeczy, ani też nie zgłosił się po jej odbiór.

W związku z przetrzymywaniem przez powoda żurawia dźwigowego stanowiącego własność pozwanego, pozwany naliczył powodowi opłatę za bezumowne korzystanie z tej maszyny za okres od 24.10.2008 r. do 23.12.2010 r. tj. za 25 miesięcy i wystawił stosowną notę księgową na kwotę 335.500 zł, licząc opłatę w kwocie 61 zł za godzinę dzierżawy (61 zł x 220 h x 25 miesięcy). W piśmie z dnia 23.12.2010 r. podpisanym przez P. K. dyrektora ds. (...)w firmie pozwanego zostało zawarte oświadczenie o potrąceniu wierzytelności powoda z ugody stron z dn. 10.12.2009 r. w kwocie 170.000 zł i wierzytelności pozwanego w kwocie 335.500 zł z wyżej opisanej noty księgowej oraz wezwanie do zapłaty pozwanemu kwoty 165.500 zł stanowiącej różnicę z tego rozliczenia.

Wezwanie do zapłaty pełnomocnik pozwanego ponowił w dniu 22.01.2011 r.

W piśmie z dnia 4.01.2011 r. powód odmówił uznania wystawionej przez pozwanego noty księgowej, zakwestionował przedstawione przez pozwanego wyliczenia i podał odwołując się do ugody stron, że pozwanemu nie przysługują względem niego jakiegokolwiek wierzytelności.

Na dzień wyrokowania żuraw wieżowy L. (...) znajduje się w posiadaniu powoda.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodu z dokumentów, a w szczególności ugody stron z dn. 10.12.2009 r., uznając te dokumenty za w pełni wiarygodne.

Sąd oparł się również na zeznaniach świadków B. S., D. O., J. S. (1), J. S. (2) oraz stron K. M. i M. S. w zakresie w jakim zeznania te są zgodne ze sobą oraz z treścią dowodów dokumentów, a nadto Sąd wziął pod uwagę że świadek D. O. uczestniczył w czynnościach związanych z podpisaniem ugody stron z grudnia 2009 r.

Sąd I instancji uznał że zeznania świadka J. S. (1) oraz J. S. (2) niewiele wnoszą do sprawy w zakresie dotyczącym ustalenia warunków wydania żurawia wieżowego, albowiem świadkowie ci nie brali udziału w jakichkolwiek rozmowach stron w tym przedmiocie, a zeznania świadka J. S. (2) co do miejsca wydania żurawia, tj. przy ul. (...) w K., pozostają w sprzeczności z mailem pozwanego z dn. 2.02.2010 r. oraz korespondencją pozwanego datowaną na dzień 31.03.2010 r. I tak w mailu z lutego 2010 r. pozwany podaje że w ciągu dwóch dni zostaną uzgodnione okoliczności związane ze zwrotem dźwigu, a w korespondencji z dn. 31.03.2010 r. pozwany zwraca się do powoda o zwrot żurawia do miejsca jego pobrania, tj. na budowę na os. (...) w K., mimo że w tym miejscu w dacie tego pisma nie prowadził już żadnych robót. Co więcej z zeznań świadka J. S. wynika, że informacje w przedmiocie zwrotu żurawia posiadał od pozwanego, a sam w żadnych ustaleniach i rozmowach stron nie uczestniczył osobiście.

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom pozwanego M. S. w zakresie w jakim zeznał, że posiadał wierzycelności względem powoda, w szczególności związane z używaniem przez powoda jego żurawia wieżowego, albowiem w ocenie Sądu nie sposób przyjąć że przedsiębiorca posiadający względem swego kontrahenta wierzycelności w wysokości zbliżonej do swego długu pomija je w ogóle w ugodzie w której strony ustalają sposób spłaty długu, chociaż w dokumencie wyraźnie potwierdza swoje własne zobowiązania względem kontrahenta. Nadto Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego w zakresie w jakim podał, że przy zawieraniu ugody zostało ustalone miejsce zwrotu dźwigu inne niż baza sprzętowa powoda, albowiem w samej treści ugody jest mowa o wydaniu dźwigu przez powoda, w mailu z lutego 2010 r. pozwany zwraca się o prolongatę spłaty zadłużenia oraz że w ciągu dwóch dni zostaną dokonane ustalenia dotyczące okoliczności zwrotu żurawia, a dopiero w piśmie z marca domaga się zwrotu maszyny w miejscu jej pobrania przez powoda w K.. Co więcej zeznania pozwanego M. S. w tym zakresie są wewnętrznie sprzeczne, albowiem z jednej strony podaje on że dźwig miał być odwieziony na zaplecze budowlane spółki (...) na os. (...) w K., a z drugiej strony że zawierając ugodę wskazał jako miejsce zwrotu maszyny budowę na ul. (...) w K..

W ocenie Sądu Okręgowego w treści ugody strony ustaliły jedynie że pod warunkiem należytego, tj. terminowego realizowania warunków ugody w postaci terminowej płatności ustalonych rat zadłużenia, powód zobowiązany był do wydania pozwanemu w terminie nie późniejszym niż do dn. 20.01.2010 r. żurawia wieżowego marki L. typ (...) stanowiącego własność pozwanego. Ponieważ w samej ugodzie strony nie sprecyzowały jak miałyby nastąpić wydanie dźwigu, Sąd Okręgowy przyjął że zamiarem stron było, iż pozwany będzie mógł odebrać maszynę od powoda gdy terminowo będzie regulował swój dług. Za taką wykładnią ugody przemawia treść maila pozwanego z dn. 02.02.2010 r., w którym zwracając się o prolongatę płatności drugiej raty z ugody, podaje że do dwóch dni zostaną uzgodnione okoliczności związane ze zwrotem dźwigu, oraz że w ugodzie strony nie dokonały żadnych zapisów dotyczących kosztów przewiezienia żurawia do pozwanego. Koszty, te zdaniem Sądu, stanowić powinny istotną część ugody, w sytuacji gdyby przyjąć że miałyby je ponieść powód, zwłaszcza że był wierzycielem pozwanego z uznanego przez niego długu w wysokości ponad 240 tys. złotych. Skoro pozwany w ogóle nie zgłosił się po odbiór żurawia, ani też bezpośrednio po dniu 2.02.2010 r. nie doszło między stronami do uzgodnienia zmiany miejsca jego wydania, to pozwany nie był uprawniony do wstrzymania się z płacaniem zaległych rat. Nie sposób też uznać za prawdziwe twierdzenia pozwanego, iż zwrot żurawia miał warunkować jego regularne płatności, w sytuacji gdy w treści ugody nie ma jakiegokolwiek zapisu na tą okoliczność, a co więcej żuraw ten miałby być w pewien sposób zabezpieczeniem spłaty długu przez pozwanego.

W ocenie Sądu I instancji - zgodnie z § 3 ugody w razie uchybienia przez pozwanego terminom płatności rat cały dług opisany w ugodzie na kwotę 241.496,60 zł stawał się natychmiast wymagalny bez dodatkowych wezwań.

Zatem Sąd Okręgowy uznał, że powód prawidłowo zarachował dokonane wpłaty pozwanego w kwocie 30.000 zł na poczet długu głównego oraz naliczył odsetki za opóźnienie w zapłacie, przyjmując jako termin płatności daty wymagalności poszczególnych wymienionych w ugodzie faktur za wynajem sprzętu. W tych okolicznościach wobec zapłaty z opóźnieniem części należności z faktury (...), która miała być zapłacona w dniu 30.03.2008 r., a która faktycznie została spłacona częściowo w dniach 22.12.2009 r. (kwota 20.000 zł) i w dn. 2.02.2010 r. (kwota 10.000 zł), powód zasadnie naliczył odsetki, które skapitalizował na kwotę 7.288,40 zł i nadal do zapłaty z tej faktury pozostaje kwota 3.074,20 zł. Do zapłaty pozostają również wszystkie pozostałe faktury wymienione i opisane w ugodzie stron z dn. 10.12.2009 r., tj. nr (...) w kwocie 30.500 zł, nr (...) w kwocie 2.551,60 zł, nr (...) w kwocie 732 zł, nr (...) w kwocie 12.208 zł, nr (...) w kwocie 29.938,80 zł, nr (...) w kwocie 32.208 zł, nr (...) w kwocie 32.208 zł, nr (...) w kwocie 34.111,20 zł i nr (...) w kwocie 33.964,80 zł.

W ocenie Sądu I instancji nie doszło do skutecznego przeniesienia własności tego dźwigu.

Oceniając podniesiony przez pozwanego zarzut potrącenia uznał Sąd Okręgowy, że nie został on należycie wykazany.

Po pierwsze zarzut potrącenia zgłoszony w piśmie z dn. 23.12.2010 r. nie pochodzi od pozwanego, a od jego pracownika bez wykazania umocowania do dokonywania w imieniu pozwanego czynności prawnych.

Po drugie pozwany nie wykazał w tym postępowaniu na jakich warunkach należący do niego żuraw był w posiadaniu powoda, a szczególności czy był on przedmiotem najmu lub innego odpłatnego stosunku prawnego. Zauważyć należy, że pozwany w swoich zeznaniach dla określenia tych warunków używa określenia „wypożyczenie”, co biorąc pod uwagę potoczne znaczenie tego słowa, trudno bowiem mówić o pożyczce sprzętu budowlanego, można uznać za oddanie rzeczy do używania, a to ma charakter umowy nieodpłatnej, tym bardziej że pozwany wystąpił o zapłatę za bezumowne korzystanie z żurawia dopiero w grudniu 2010 r. licząc swą należność od października 2008 r.

Po trzecie pozostawienie rzeczy w dyspozycji wierzyciela można traktować jako zabezpieczenie spłaty długu, i tak też strony przyjęły przy podpisywaniu ugody, zwłaszcza że jej wartość mogła być zarachowana na poczet spłaty zadłużenia, gdyby doszło do zawarcia umowy sprzedaży.

Sąd Okręgowy zauważył, że pomniejszenie przez powoda dochodzonego roszczenia o kwotę jaka jego zdaniem stanowiła cenę zakupu od pozwanego żurawia wieżowego marki L. typ (...) nr LA (...) nie wpływa na skuteczność pozwu w żądanej kwocie, skoro jest ona niższa niż dług uznany przez pozwanego w ugodzie z dn. 10.12.2009 r.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł stosownie do wyniku sporu, utrzymując w mocy nakaz zapłaty (art. 98 k.p.c. w zw. z art. 496 k.p.c.).

Apelację od wyroku złożył pozwany zaskarżając wyrok w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił;

- naruszenie przepisów prawa procesowego, przez nielogiczne przyjęcie, że pozwany oddał w bezpłatne używanie żuraw wieżowy powodowi, w sytuacji w której obie strony prowadzące działalność gospodarczą zawierają umowy w celu osiągnięcia korzyści dla obu a nie jednej strony;

- a nadto; naruszenie przepisów prawa materialnego a to:

- art. 659 k.c. skoro brak jest podstaw by oddanie żurawia nastąpiło na zasadzie nieodpłatnej,

- art. 917 k.c. w zw. z art. 65 § 1 k.c. przez błędne przyjęcie, że po ograniczeniu długu pozwanego do kwoty 200 000 zł a w razie uchybienia przez pozwanego terminom płatności cały dług w kwocie 241 396,60 zł stał się wymagalny, gdy rzeczywistą wolą stron było ograniczenie wysokości długu pozwanego;

art. 104 k.c. przez jego niezastosowanie i w konsekwencji błędne przyjęcie, że zarzut potrącenia nie pochodzi od pozwanego.

Na tych podstawach domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa ewentualnie uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, przy jednoczesnych żądaniach obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację powoda zważył Sąd Apelacyjny co następuje;

1. Artykuł 493 § 1 w powiązaniu z art. 495 § 2 k.p.c. wprowadza prekluzję dotyczącą zarzutów, twierdzeń odnoszących się do okoliczności faktycznych oraz powoływania dowodów na ich poparcie. Przedstawiony w zarzutach sposób rozumienia ugody stron był sprzeczny ze stanowiskiem powoda, a okolicznością wymagającą wyjaśnienia były fakty związane z oceną wzajemnych postaw stron ugody na podstawie obowiązujących przepisów, a nadto czy podstawą rozliczenia jest kwota ponad 240 000 zł czy też ugodzona kwota 200 000 zł. Za prawidłowością interpretacji powoda przemawia analiza postanowień umownych, która jest oczywista i wyraźnie rozróżnia pojęcia „całego długu” jako związanego z niezapłaconymi powodowi przez pozwanego fakturami od „ograniczonego żądania zapłaty” przez powoda wobec pozwanego. Pierwsza z wartości jest większa i wynosi ponad 240 000 zł, druga zaś mniejsza i wynosi 200 000 zł przy jednoczesnym rozłożeniu jej na raty. Stąd gdy § 3 ugody nie odnosi się do pojęcia zmodyfikowanego ugodą świadczenia 200 000 zł a pojęcia całego długu, to nie może być wątpliwości, że obejmuje on kwotę wyższą (ponad 240 000 zł). Za prawdziwością twierdzeń pozwanego przemawia z kolei to, że sposób jego rozumienia ugody wynika z nieprecyzyjności postanowienia umownego, w którym określenie „cały dług” można też uznać za odpowiadające kwocie niższej. W ocenie Sądu Apelacyjnego – rozstrzygnięcie tej kwestii nie ma dla rozstrzygnięcia sprawy znaczenia, skoro jest niewątpliwe, że dochodzona pozwem należność jest niższa także od tej która wynikałaby z przedstawionego przez pozwanego sposobu rozliczenia (200 000 – 30 000 jest większe od dochodzonej pozwem 169 244,90). Stąd podniesiony w apelacji zarzut nie ma wpływu na treść wydanego w sprawie rozstrzygnięcia i jako taki nie może nawet przy swej prawdziwości (co nie jest konieczne do stwierdzenia w sprawie) nie wpłynąłby na zmianę rozstrzygnięcia. Niezależnie bowiem od sposobu interpretacji ugody stron zasądzone świadczenie odpowiada wysokości długu pozwanego.

2. Osią obecnego sporu stron jest skuteczność zarzutu potrącenia podniesionego przez pozwanego, a w tym kontekście stwierdzenie faktu istnienia wierzytelności pozwanego wobec powoda z tytułu posiadania przez powoda żurawia wieżowego opisanego ugodą. Jest bowiem w sprawie bezsporne, że pisemne postanowienia ugody nie określały miejsca wydania powyższego przedmiotu przez powoda pozwanemu. W ugodzie stron określono jedynie termin, w którym dojeść miało do wydania tej rzeczy. Także w świetle materiału dowodowego zebranego w sprawie nie zostało wykazane, że zobowiązanym do przetransportowania dźwigu był powód na miejsce wskazane przez pozwanego. W ocenie Sądu Apelacyjnego stwierdzenie to potwierdza pismo pozwanego skierowane do powoda w dniu 2 lutego 2010r., w którym oświadcza że „w ciągu dwóch dni uzgodnimy okoliczności związane ze zwrotem dźwigu” (k.53). Gdyby zatem to na powodzie spoczywał obowiązek dostarczenia dźwigu pozwanemu, to niewątpliwie stwierdzenie to znalazłoby wyraz w tym piśmie i nie sposób byłoby poszukiwać jakichkolwiek dodatkowych okoliczności wymagających uzgodnień stron. Oceny tej nie zmienia treść korespondencji pozwanego z dnia 31 marca 2010r. (k., 56 akt). Wskazanie w tym piśmie, że to powód ma dokonać zwrotu żurawia na wskazane przez pozwanego miejsce stanowi wyraz jednostronnej woli pozwanego nie popartej zgodą (oświadczeniem woli) powoda (który z racji przysługującego mu żądania przeniesienia własności rzeczy oświadczył, że przedmiot ów zatrzymuje).. Tłumaczenie przez pozwanego (k.240), że nie wie dlaczego pismo z 2 lutego 2010r nie określało sposobu zwrotu żurawia stanowi – zdaniem Sadu Apelacyjnego – jedynie potwierdzenie faktu świadomości pozwanego, że takich uzgodnień między stronami nie było. Zresztą analiza postanowień umów najmu żurawi najmowanych przez pozwanego od powoda nie wskazuje (k.44-51), by to pozwany miał prosty obowiązek zwrotu powodowi urządzenia w jego siedzibie. Umowy te określały bowiem zasady wynagrodzenia kosztów transportu, które związane były z odbiorem sprzętu budowlanego od dłużnika. Świadczy to o tym, że w stosunkach gospodarczych między stronami nie było wątpliwe ,

ze miejscem odbioru urządzenia jest siedziba dłużnika. Zasada ta wynika także z przepisów prawa (art.454 k.c. „jeżeli miejsce spełnienia świadczenia nie jest oznaczone ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione w miejscu, gdzie w chwili powstania zobowiązania dłużnik miał zamieszkanie lub siedzibę”). Zgodnie z utrwalonym poglądem długi dzielimy więc na odbiorcze i na oddawcze. Dług jest odbiorczy, jeśli to wierzyciel powinien zgłosić się u dłużnika po odbiór świadczenia. Dług niepieniężny – jeżeli strony nie umówiły się inaczej i nic innego nie wynika z właściwości zobowiązania – ma więc charakter długu odbiorczego. A zatem, gdy z postanowień łączącej strony ugody nie wynika inne od postulowanego przez ustawodawcę miejsce zwrotu żurawia, to miejscem tym było i jest siedziba powoda. W konsekwencji nie sposób jest uznać, by powód pozostawał w zwłoce z wykonaniem swego zobowiązania, skoro pozwany nie zgłosił się do powoda po odbiór w terminie do 20 stycznia 2010r. (a i później) przedmiotu świadczenia w postaci żurawia. Z tych przyczyn rozważania apelacji dotyczące zasad wykładni postanowień umownych, a i zasad ustalania odpłatności z posiadania urządzenia pomijają podstawową dla sprawy okoliczność, jaką jest brak zwłoki powoda w wykonaniu zobowiązania. Brak tej podstawowej przesłanki, dla przyjęcia odpowiedzialności powoda, wyklucza możliwość przyjęcia, że powstała wierzytelność pozwanego wobec powoda z tytułu posiadania przez ostatniego żurawia (bez względu na źródło odszkodowanie obligacyjne czy też prawno rzeczowe, z którego powstać miała potrącana wierzytelność). Stwierdzenie to usuwa także potrzebę rozważań w kwestii charakteru prawnego władztwa powoda nad rzeczą pozwanego, jak również skuteczności oświadczenia woli złożonej przez pełnomocnika pozwanego o potrąceniu wierzytelności. Niewykazanie podstaw prawnych wierzytelności pozwanego wobec powoda czyni podniesiony przez niego zarzut nieusprawiedliwionym.

3. Sąd Apelacyjny za własne przyjmuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji z uwzględnieniem oceny treści ugody łączącej strony (w zakresie art.454 § 1 k.c.) i po uzupełnieniu oceny prawnej uznaje, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Brak bowiem podstaw, by w stosunkach między stronami w związku z posiadaniem przez powoda żurawia własności pozwanego powstała wierzytelność pozwanego nadająca się do potrącenia. Aby tak się stało należało wykazać (art. 6 k.c.), że powód nienależycie wykonał swoje zobowiązanie, co ze wskazanych wyżej przyczyn nie miało w sprawie miejsca. Na marginesie należy jedynie wskazać, że o ile przyjąć nawet, że doszło do bezprawnego zatrzymania przez powoda żurawia (z uwagi na brak przesłanek do skorzystania z prawa zatrzymania), to pozwany w okresie od 20 stycznia 2010r. nie podjął skutecznych działań do odbioru tego przedmiotu ze znanego mu miejsca w którym żuraw ów był przechowywany. Nadto niewykazana została w sprawie (art. 6 k.c.) wysokość wierzytelności przysługującej pozwanemu. Sam fakt twierdzenia – zaprzeczonego przez powoda – co do sposobu obliczenia wierzytelności nie jest prawnie skuteczny. Mając na uwadze powyższe orzekł Sąd Apelacyjny jak w wyroku na podstawie wskazanych przepisów przy uwzględnieniu art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 98 k.p.c. przy uwzględnieniu minimalnej normatywnej stawki wynagrodzenia dla pełnomocnika procesowego powoda.